

## "Pechowy Dzień"

Seweryn Krajewski, Jadwiga Haś

Pechowy dzień, pechowy dzień,  
gdy od początku wszystko się układa źle.  
Tak, jakby drogę przeciął rwącej rzeki prąd,  
a z oczu znikł bezpieczny ląd.

Ktoś rzucił czar i urok zły,  
mój anioł stróż na miękkiej chmurze smacznie śpi.  
A Twoje ślady zatartł roztargniony wiatr  
i szczęścia brak, tak bardzo brak.

Bo moje szczęście jest w pobliżu dłoni Twych  
i oczu, i oczu.  
Przychodzi czasem bardzo cicho w moje sny  
z pomocą, z pomocą.

Zostawia przy mnie najcieplejsze z wszystkich snów  
Twe imię, Twe imię.  
Od zmięzchu do rana nie grozi mi nocny chłód.

Pechowy dzień, pechowy dzień  
na pewno kiedyś przecież musi skończyć się.  
Na środek Twojej drogi rzucę bukiet róż  
nie miniesz go, nie miniesz już.

Bo moje szczęście jest w pobliżu dłoni Twych  
i oczu, i oczu.  
Przychodzi czasem bardzo cicho w moje sny  
z pomocą, z pomocą.

Zostawia przy mnie najcieplejsze z wszystkich snów

Twe imię, Twe imię.

Od rana do rana nie będzie nam groził chłód.